Wydanie wieczorowe.

Cena 6 fen.

GAZETA ŁÓDZKA

Poniedziałek 3 Stycznia 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 2.

PRENUMERATA w ŁODZI WYNOSI:
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki miesięcznie 1 Marka.
Za odnoszenie do domów 20 f. miesięcznie.
Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9 do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10 do 2.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 3 stronicy wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mr.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologja 40 f.; Ogłoszenie małe 4 f. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

Pax aeterna.

Powoli spływa z ziemi polskiej fala krwi, która od roku przeszło zalewała cały obszar kraju; gasną pożary, zarastają trawą groby poległych, mury opalone walą się w gruzy i porastają chwastami.

I rodzi się mimowoli w umyśle każdego człowieka pytanie, — pytanie, które setki już razy poruszanym i rozpatrywanym było, a jednakże do rozwiązania jego tak jeszcze daleko!... Pocóż ten rozlew krwi, pocóż to masowe morderstwo?

Czy istnieje w strasznym fakcie wojny coś, co może częściowo choćby usprawiedliwić, upozorować niepowetowaną szkodę, jaką ponosi ludzkość przez stratę olbrzymiego nakładu energji zupełnie nieprodukcyjnie, przez zupełne zniszczenie miljonów istot, tak drobnych i nikłych w porównaniu z ludzkością, a jednakże tak potężnych w swej masie?!

Odpowiedź na pytanie to dać trudno. Niektórzy, a słynie między niemi imię znakomitej orędowniczki wiecznego pokoju, Berty Sutner, przeciwstawiają się bezwzględnie wszelkiej idei wojennej, uważają ją za barbarzyński przeżytek niegodny ucywilizowanej duszy europejczyka; inni, stojąc na stanowisku socjologji, pojętej z punktu widzenia przyrodniczego, traktują wojnę w sposób równie zimny, jak i wszelkie inne zjawisko naturalne i obserwując ją bacznie, uznają jej konieczność.

Rozejrzyjmy się baczniej w tym labiryncie pojęć celem nabrania pewnego wyobrażenia natury ogólniejszej o tym, co się wokół nas dzieje,—co nas pośrednio i bezpośrednio w różny sposób dotyka.

Najnowsze wiadomości z pola walki, komunikaty urzędowe wszystkich państw, prowadzących wojnę, nawet zgrabne kaczuszki, fabrykowanie hurtowo przez sprytnych sprawozdawców i korespondentów wojennych, nie dają nam minimalnego nawet wyobrażenia o wojnie, jako o fakcie samym w sobie, jako o zdarzeniu, będącym tylko niecodziennym zjawiskiem w szeregu innych politycznych i ekonomicznych zjawisk. Pisma natomiast wielkich myślicieli zawierają pod tym względem materjał o wiele ciekawszy, bardziej nadający się do rozpatrzenia.

Przyjrzyjmy się przedewszystkiem obozowi pacyfistów, godłem których stała się dewiza: „Precz z orężem“.

Opierają się oni na zasadach idealnych, przesadzając znacznie znaczenie pierwiastka kulturalnego u człowieka spółczesnego.

Walka zbrojna, twierdzą, jest przeżytkiem. Współubieganiu się o pierwsze, w głoszonej przez przyrodników walce o byt, winien decydować w wieku XX nie oręż, nie siła mas, zbrojnych w najnowsze zdobycze techniki wojennej, ale zdolności ekonomiczne narodu, jego siła odporności, jego charakter silny i konsekwentny, jego upór w dążeniu do zgóry pomyślanych celów i zamiarów. Opierając się na założeniu, iż jedynie to, co jest naturalnym — jest dobrym, dowodzą pacyfiści, iż człowiek, ponieważ nie został uzbrojony przez przyrodę żadnemi narządami, które mogłyby bezpośrednio przynieść krzywdę największą, a więc śmierć, bliźniemu, przeto postępowanie odwrotne, zabijanie, jest czynem nie tylko szkodliwym, ale i nieetycznym z punktu widzenia etyki transcendentalnej, opartej na prawach natury. Myśl, umysł — oto broń odporna i broń zaczepna człowieka. Każdy naród ma prawo konkurowania z innymi, ma nawet prawo narzucania innym swej woli, ale nigdy nie wolno mu wchodzić w zbrojny konflikt z bliższym lub dalszym sąsiadem, nigdy nie wolno mu postępować, jak zwierzę, które zabija podobne sobie, by się mięsem jego pożywić.

A jednak cała ta teorja, tak rozsądna, tak piękna w swym całokształcie, o podkładzie wybitnie idealnym, jest jeno ułudą, jest chimerą nieuchwytną, która się nigdy w realne kształty wcielić nie da.

Jest to zresztą smutnym losem wszelkich teorji, które świetne i barwne porywają nas w pierwszej chwili i zdają się być jedynym i najszczęśliwszym rozwiązaniem kwestji palącej, że będąc zastosowanymi do szarej praktyki, bledną i słabną, więdną i kurczą się, aż w końcu bankrutują zupełnie.

Grzmiące słowa krasomówców, głoszących przed rozentuzjazmowanemi tłumami zdobne w natchnienie przemowy na rzecz pokoju, i gładkie, przekonywujące dowodzenia książkowe teoretyków, załatwiające spory życiowe wszelkich narodów w głębi swych zacisznych gabinetów przy wygodnych biurkach na miękkich fotelach, nie mogą zagłuszyć huku dział i tumultu wojennego, nie mogą przezwyciężyć głosu przyrody, która w każdym swym przejawie, zda się, głosi wiekową zasadę: „zwalczaj, lub będziesz zwalczonym!“

Dusza ludzka zbyt jest różnorodną w swych przejawach, zbyt jeszcze ciemną i niezbadaną, by ścisnąć ją można było w ramki kultury choćby największej, najobszerniejszej!

Najlepszym dowodem są zresztą fakty: nawoływania do pokoju powszechnego nie są dziełem dzisiejszej daty; myśl ta żyła już dawno, dawniej chyba, niż istnieje nasza cywilizacja. Wszak już *Salomon* opiewa czas, kiedy człowiek przekuje miecze na pługi i lemiesze, a, robiąc gwałtowny skok w dziejach, znajdziemy na początku wieków nowych, a schyłku średnich kompletnego teoretyka pokoju, a w każdym już razie wojny znacznie złagodzonej, zreformowanej Thomasza Morusa, który w słynnej swej „Utopji“ daje obraz idealnego społeczeństwa, unikającego wojny za wszelką cenę; zaczepieni utopijczycy bronią się coprawda, ale w sposób możliwie bezkrwisty, to używając politycznych, to strategicznych wybiegów, to starając się znów podczas samej choćby walki nakłonić przeciwnika do zawarcia pokoju.

A teorja zostaje tylko teorją!..

Ludzkość kroczy innemi drogami niż te, które im nakreślają uczeni; częstokroć drogi te są ciernista i niewygodne, częstokroć niebezpieczne, zdobyć się dające drogim okupem krwi, ale któż o to pyta! Coś, czego określić nie można każe chwytać za broń wtedy, kiedy są zagrożone interesy bądź własne, indywidualne, bądź też narodowe, coś każe zapomnieć w bezsprzecznie pięknych hasłach braterstwa narodów, o ideałach jutrzenki wolności, opartej na powszechnym pokoju; coś każe ofiarować swą krew, swe życie, swe osobiste cele dla większych jakowychś celów, dla życia narodu, jako jednostki zbiorowej.

Sądy pokojowe międzynarodowe, nawet sądy zasiadające w tak pięknym mieście jak Haaga i w tak pięknym pałacu, jak ufundowany umyślnie Pałac Pokoju z kieszeni słynnego filantropa i spekulanta Carnegie'go, nie zdołają nigdy stłumić instynktów może dzikich, ale zawsze ludzkich, może nieestetycznych, ale zawsze życiowych w duszy każdego człowieka.

Ideja pokoju wieczystego nie zostanie w czyn wcieloną. Skończy się wojna obecna, kongresy stwierdzą pieczęciami i podpisami ugody, nastąpią klątwy, zobowiązujące się do zachowania równowagi pokojowej....

Ale prawa natury skuć się nie dadzą słowem i papierem, człowiek nie rozstanie się z mieczem, nie obejmie jedną wielką a bezwględną miłością wszystkich swych współbraci, *gdyż musi żyć*, a więc zdobywać siłą każdy kęs chleba, każdy haust wody i łyk powietrza, musi walczyć z bliźnim, który sięga po to właśnie, co już zdaje się stanowić niepodzielną własność jego.

I długo jeszcze nie będzie rdzewiał miecz, ale gładki, wypolerowany, zawsze do użytku gotowy, zawsze krwi chciwy, towarzyszyć będzie wędrówkom człowieka po przeludnionych już obszarach ziemi!...

N.

Z ziem polskich.

Warszawa.

Władze okupacyjne zaproponowały rządowi miejskiemu wyznaczenie z zaciąganej nowej pożyczki rb. 600,000 okręgowi wiejskiemu na jego potrzeby. Na poczet tej pożyczki warszawski okrąg wiejski otrzymał już od władz niemieckich zaliczkę w wysokości 30,000 mk.

Z Piotrkowa.

(h) Z rozporządzenia komisarza miejscowego, do d. 5 b. m. winny stawić się do magistratu te osoby, które w maju 1915 r. uznane zostały jako zdolne do pracy.

— Policja w tych dniach skonfiskowała dużą ilość mąki i nafty u spekulantów, którzy usiłowali wywieść takowe do innych miejscowości.

Z Będzina.

Na miejsce milicji utworzoną została policja.

Ceny na świece, naftę, herbatę, śledzie itp. spadły, ponieważ ruch kupców przyjezdzających do miasta znacznie się zmniejszył.

Ze Zduńskiej Woli.

(h) W tych dniach w lokalu Stow. Bykur-Cholim odbyło się zebranie w celu dokonania wyborów 12 osób, jako członków gminy żyd.

Wybrano: Abrama Warszawskiego, Dawida Wiślickiego, Luboszyca, B. Frenkla, H. Dębińskiego, L. Groskopfa, Dawida Ginzberga., J. Janowskiego, D. Koźmińskiego, M Warszawskiego, W. Teicha i L. Strykowskiego.

Zestawiono budżet na rok 1917 który wynosi 14000 mrk.

Odesłano go do zatwierdzenia naczelnika powiatu.

Jak donosiliśmy w tych dniach nadesłano z Kom. N. P. z Ameryki 1052 mrk. dla podziału pomiędzy ludnością ubogą bez różnicy wyznania i narodowości.

Pieniądze te podzielone zostały w trzech równych częściach pomiędzy niemców, katolików i żydów.

Z Sieradza.

(h) Z inicjatywy K. N. P. przy magistracie otwarto tanią kuchnię, która wydaje codziennie 300 obiadów bezpłatnych jak dla miejscowych, tak i dla przyjezdnych Miejscowi otrzymują do obiadu pół funta chleba.

Z Kalisza.

Z rozporządzenia Warszawskiego Generał Gubernatora w r. b. uruchomione zostanie tutejsze gimnazjum filologiczne męzkie.

Uczniowie mogą się zwracać do magistratu ustnie, lub też piśmiennie.

Kronika polityczna.

Stronnictwa w Rosji.

STOKHOLM, 31 grudnia.

Z Petersburga donoszą: Zebranie konwentu senjorów Dumy państwowej na którem byli obecni członkowie różnych stronnictw, zażądało jaknajprędszego otwarcia Dumy.

Żądano, aby nietylko poruszyć kwestje budżetowe, lecz zarazem poddać krytyce czynności rządu i postawić nowe wnioski. Socjalista Czheidze żądał, aby zwalczyć reakcyjny rząd, jako uciskający naród.

Car marszałkiem polnym angielskim.

Król angielski mianował cesarza rosyjskiego marszałkiem polnym angielskim.

Kampanja zimowa na Wschodzie.

STOKHOLM, 31 grudnia.

Z Petersburga donoszą: „Ruskij Inwalid“, organ rosyjskiego sztabu generalnego, opisuje w artykule specjalnie sprawie tej poświęconym, że nieprzyjaciel na całym froncie rosyjskim wzniósł wielkie i wzorowo urządzone stanowiska utwierdzone, chroniące przedewszystkiem przed ogniem ciężkiej artylerji, oraz, że tak niemieckie, jak austro-węgierskie wojska pracują nader usilnie nad tem, aby stanowiska te jeszcze silniej utwierdzić. Wspomniane pismo zapewnia, że kampanja zimowa nie ograniczy się wcale do walk w obronnych stanowiskach, ale że należy być przygotowanym na walkę ofenzywną w szerokim stylu. Ofenzywy ze strony rosyjskiej oczekiwać można w najbliższym momencie. Dowódcy niemieccy na całym froncie czynią przygotowania do zbliżających się wypadków. Z pewnego rodzaju patosem zapewnia „Russkij Inwalid“, że ostateczne losy wojny obecnej zależą wyłącznie od wyniku walk na rosyjskim terenie a na roztrzygnięcie tych walk nie trzeba będzie już dłużej czekać.

Aresztowanie kosulów w Salonikach.

LUGANO, 1 stycznia. Prasa włoska uważa usunięcie konsulów nieprzyjacielskich z Salonik za rzecz naturalną. Czwórporozumienie nie mogło cierpieć szpiegów.

Według „Secolo“ nie zmieniły się jednak przez to trudności dla generała Sarraila. „Niedobrze jest — pisze ta gazeta, — że władza polityczna pozostaje ciągle jeszcze w rękach greckich. Z wielką cierpliwością unikał generał użycia siły, żeby żelazną miotłą zamieść teren, coby może doprowadziło do zerwania z Atenami. Polecono mu, żeby unikał tego, dopóki się da, ale każdej chwili może nastąpić wypadek, który sprowadzi zerwanie.

PARYŻ, 31 grudnia. Agence Havas donosi z Aten: Konsulów niemieckiego,

austro-węgierskiego, tureckiego i bułgarskiego przeprowadzono na pokład francuskiego okrętu linjowego „Patrié".

LONDYN, 1-go stycznia. „Evening News" donoszą z Salonik 30 grudnia: Po ataku powietrznym na Saloniki, rozkazał generał Sarrail aresztowanie konsulów państw nieprzyjacielskich wraz z personelem. Wojska angielskie i francuskie otoczyły konsulaty i przeprowadziły aresztowanych do kwatery głównej, a ztąd na okręt wojenny. Sarrail zawiadomił o tem władze greckie.

„Times" prostuje swą pierwszą wiadomość i twierdzi, jakoby konsulaty były opuszczone przez swych mieszkańców, a następnie zajęte przez wojska Ententy na kwatery.

SOFJA, 1 stycznia. Biuro telegraficzne Wolffa donosi: Czwórporozumienie określa aresztowanie posłów niemieckiego, austro-węgierskiego, tureckiego i bułgarskiego, których wraz z personelem i rodzinami przeprowadzono na okręt wojenny, jako odwet za napad lotników na obóz wojsk w Salonikach.

Protest Gresji.

ATENY, 1-go stycznia. (Reuter).

Grecja wystosowała protest przeciw aresztowaniu konsulów w Salonikach, jako ubliżającemu jej prawom państwa niezależnego.

Atak lotników na Saloniki.

BUDAPESZT, 1 stycznia. Trzy samoloty typu „Gołąb", krążąc nad stanowiskami nieprzyjacielskiemi pod Salonikami, zrzuciły trzy bomby, co nie pozostało bez ofiar. Flota ententy ostrzeliwała samoloty przez dwadzieścia minut, ale napróżno. Dowiadujemy się, że jeszcze jeden samolot krążył nad stanowiskami pod Lambel i Kilindir i także rzucał bomby, które zabiły siedmiu anglików.

Z Salonik donoszą: Lotnicy francuscy bombardowali stanowiska bułgarskie pod Petries, jednak artylerja bułgarska zmusiła ich do odwrotu.

Sprawa „Ankony" załatwiona.

WASZYNGTON, 1 stycznia. Reuter donosi, że według wiadomości urzędowych Austro-Węgry żądanie amerykańskie w sprawie „Ankony". O zerwaniu stosunków między obydwoma państwami nie ma zatem już mowy.

Wycofanie się francuzów z Ypres.

BERLIN. 2-go stycznia.

„Lokal Anzeiger" dowiaduje się, że paryska rada wojenna postanowiła oddać Ypres ze względów strategicznych. Dzieła sztuki mają być przewiezione do Paryża. Stanowisko obejmie załoga angielsko-belgijska.

Obwieszczenie.

Ażeby stwierdzić stosunki prawne tutejszych przemysłowców i ażeby dalej otrzymać ogólny pogląd na tutejszy handel, przemysł i rzemiosła, zakładam z dniem 1 stycznia 1916 roku dla obwodu policyjnego w Łodzi spis przemysłu, do którego każdy handlujący, przemysłowiec i rzemieślnik zameldować się m u s i. Ktokolwiek więcej zakładów posiada, powinien każdego z nich poszczególnie zameldować.

Meldujący otrzyma bezpłatnie świadectwo, że się zameldował. Swiadectwo to będzie jednakże jedynie wykazem na to, że zameldowanie uskutecznione i dalszych praw z niego rościć nie można. Tylko te osoby, które świadectwo takie posiadać będą, w przyszłości procederem zajmować się mogą, jeżeli oprócz tego przepisom prawa zadość uczynią i w przepisanym czasie podatek od przemysłu zapłacą.

Przy zameldowaniu do spisu przemysłu podać trzeba:

1) imię i nazwisko,
2) powołanie,
3) wiek,
4) siedzibę przemysłu,
5) firmę,
6) rodzaj i przedmiot zajęcia,
7) datę, w której przemysłem się zajmować rozpoczął,
8) jeżeli jest żonaty, czy ma przedślubną intercyzę,
9) małoletni, nazwę swego prawnego zastępcy.

O ileby w przyszłości w procederze lub w podaniach do spisu zrobionych miała zajść jaka zmiana, to trzeba o tem natychmiast policyjnemu prezydjum donieść.

Zajmowanie się przemysłem (procederem) w zasadzie każdemu jest dozwolone, o ile w następujących zarządzeniach niniejszego obwieszczenia wyjątki lub ograniczenia nie są przepisane lub dopuszczone.

I. Ktokolwiek obecnie procederem jakimś się już trudni i oprócz tego przedłożeniem kwitu wylegitymować się może, że podatek przemysłowy zapłacił, w przyszłości od zajmowania się dotychczasowym swym procederem nie może jedynie z tego powodu być wykluczony, że przepisom niniejszego obwieszczenia nie zadosyć uczynił.

II. Dotychczas ograniczenia poszczególnych procederów, które w specjalnych prawach i rozporządzeniach mają swą podstawę, bądź to z czasów rosyjskich bądź też z czasów okupacji niemieckiej, nadal obowiązują.

III. Niniejsze obwieszczenie nie dotyczy otworzenia lub przeniesienia aptek, wychowywania dzieci za wynagrodzeniem, uczelnictwa, adwokatury i rejentury.

IV. Osobnego pozwolenia policyjnego potrzeba w przyszłości na następujące przemysłowe zajęcia:

1) oberże i szynkownie, herbaciarnie i kawiarnie,
2) przedstawienia teatralne i kinematografy,
3) zabawy z tańcami,
4) zakłady lekcji tańca, turnieji i pływania, jako i na zakłady kąpielowe,
5) proceder konsulentów prawnych,
6) zawodowe domy wywiadowcze, kantory wymiany i biura inkasyjne,
7) ajentów pośrednictwa nieruchomości,
8) drogistów,
9) przedsiębiorców budowli i zarządzających budowlami, zakłady kotłów parowych, zakłady sortowania gałganów, fabryki szczotek i pędzli,
10) kominiarze,
11) akuszerki,
12) rozsprzedawanie kart do gry,
13) rozsprzedawanie losów loteryjnych,
14) interesa zawodowych zastawników, pośredników zastawców i stręczarzy czeladzi,
15) urządzanie zakładów, które bądź to przez swe położenie, bądź to przez rodzaj swego urządzenia, właścicielom lub mieszkańcom sąsiednich posiadłości lub wogóle ogółowi poważne uszczerbki zrobić, niebezpieczeństwa lub przykrości sprawić mogą,
16) aprobacji, która na mocy świadectwa uzdolnienia się wydaje, potrzebują aptekarze, i te osoby, które są lekarzami, chirurgami, okulistami, akuszerami, dentystami, weterynarzami, felczerami lub podobnymi nazwami się zowią,
17) Koncesji potrzebują przedsiębiorcy prywatnych domów dla chorych, prywatnych zakładów położniczych, lub prywatnych zakładów dla umysłowo chorych.

Zameldowania do spisu przemysłu najpóźniej 1 lutego 1916 uskutecznione być muszą. Ktokolwiek później się zamelduje będzie musiał 20-cia marek opłacić. Leży tedy w interesie wszystkich przemysłowców, aby możliwie rychło się zameldowali. Zameldować można się albo ustnie w trzecim oddziale policyjnego prezydjum albo piśmiennie. Piśmienne zameldowania jednakże tylko wtenczas uwzględnić jeżeli zawierać będą szczegóły pod 1—9 niniejszego obwieszczenia na początku wymienione i jeżeli oprócz tego pisane będą na drukowanych formularzach, które po 10 fenigów za sztukę w następujących miejscach kupić można:

a) w Łodzi:
1) Feiffer, Grand Hotel.
2) C. Kr. Trafika, róg Piotrkowskiej i Dzielnej.
3) Karol Peter, Piotrkowska 100.
b) W Pabjanicach i Brzezinach w urzędach powiatowych.
c) W Zgierzu, Tomaszowie, Łasku i Aleksandrowie w magistracie.
d) W Konstantynowie, Rzgowie, Tuszynie i Zelowie u wójta.

Spis przemysłu każdy przeglądać może, który się wylegitymuje, że ma uprawniony do tego interes.

Już teraz na to zwracam uwagę, że w przyszłości patenta tylko tym osobom i instytucjom wystawiać będą, które się do spisu przemysłu zameldowały. Przy wykupywaniu patentu trzeba w przyszłości koniecznie wykaz zameldowania do spisu przemysłu przedłożyć.

Ktokolwiek przeciwko powyższym przepisom przewini, karą pieniężną aż do 1000 marek lub aresztem do 6 miesięcy karany będzie.

Łódź, dnia 16-go grudnia 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji

podp. v. Oppen.

Obwieszczenie.

Z powodu rozporządzenia z dnia 12-go lipca zameldowane zapasy koprowiny, mosiądzu, bronzu, niklu, cyny, cynku, aluminium, ołowiu, blachy cynkowej, białego metalu i nowego srebra, winny być w miejscach zbiorowych oddane.

Mieszkający przy ulicach:

Piotrkowskiej od Andrzeja do Anny (prawa strona
Andrzeja od Nr. 2 aż do końca (lewa strona)
Anny od Nr. 1 aż do końca (prawa strona)
Rozwadowskiej, Nowo-Spacerowej, Podleśnej, Karolewskiej, Milsza,
Wólczańskiej od Andrzeja aż do Anny
Dlugiej " " " "
Pańskiej " " " "
Lipowej " " " końca
Zakątnej " " " "
Luizy " " " "
Łąkowej " " " "

właściciele lub zarządzcy tychże zapasów winni są zameldowane przedmioty jako to: statki kuchenne, korzędzia gospodarcze wszelkiego rodzaju jak n. p. dotły do gotowania i zaprawiania, patelnie, formy na pieczenia, miski, kotły do prania, wanny do kąpieli (z wyjątkiem wanien cynkowych), piece i wszelkie inne przedmioty, o ile możności wolne od żelaza, w czasie od poniedziałku d. 3 stycznia aż do czwartku 6-go stycznia od godziny 8-ej i pół przed południem aż do 3-ej godziny popołudniu w śpichlerzu przy ul. Zachodniej nr. 70 złożyć.

Aby zapobiedz wielkiemu natłokowi, zaleca się skonfiskowane przedmioty jaknajrychlej dostarczyć.

Urządzenia kąpielowe trzeba samemu odmontować.

Następujące ceny płaci się za *polski funt* po sprawdzeniu wagi za pokwitowaniem w dniu po dostarczeniu przy kasie wydziału gospodarczego (Kreiswirtschaftsausschuss) Benedykta 2 w czasie od godz. 8 i pół rano aż do 4 po poł.

za koprowinę — — — — —	35	kop.	M.	58
„ mosiądz — — — — —	15	„	„	25
„ bronz — — — — — —	32	„	„	53
„ aluminium — — — — —	55	„	„	86
„ nikel — — — — — —	98	„	„	163
„ antymon — — — — —	15	„	„	24

Z sali odczytowej.

Dzień dziecka.

Drugi z kolei odczyt d-ra Budzińskiej-Tylickiej, niemniej niż poprzedni ciekawy, zainteresował widocznie bardziej nasze matki i siostry, skoro zgromadził on dość liczny zastęp niewiast, chętnych wysłuchania praktycznych rad prelegentki, tyczących się wychowania fizycznego dziecka od chwili narodzin jego począwszy, a skończywszy na wieku szkolnym, aż do chwili, kiedy wychodząc poza mury średniej uczelni staje się ono już mniej lub więcej do życia przygotowanym człowiekiem.

Po długim okresie zupełnej ignorancji tego wszystkiego, co się tyczy racjonalnego wychowania, dziś zrozumiała ludzkość kulturalna znaczenie dziecka, jako przyszłego obywatela kraju, jako dalszego ogniwa w łańcuchu postępu, jako czynnika wreszcie, którego przeznaczeniem naturalnym jest zachowanie rodu ludzkiego. — Od tej, tak ważnej chwili, datuje się rozwój pewnych gałęzi nauki, zajmujących się wyłącznie dzieckiem, a więc w pierwszym rzędzie pedologji, czyli nauki o wszystkiem, co dotyczy hygieny fizycznej, umysłowej i psychicznej młodego pokolenia; następnie puericultury, nauki niezwykle ciekawej, przez francuzów stworzonej, celem której jest badanie najbardziej normalnemu rozwojowi płodu sprzyjających warunków, a to celem fizycznego i moralnego podniesienia całej rasy...

O intensywnej pracy w tym kierunku świadczą również i kongresy fizycznego wychowania młodzi, z których ostatni, odbyty w Paryżu dwa lata temu, oświetlił wiele kwestji, będących w związku z hygieną szkolną.

„Jakie dzieci — taki naród!" — to pewnik niezbity, dla każdego jasny i zrozumiały. Jakież więc przerażenie winno ogarnąć spółczesnego myśliciela, skoro widzi on, iż młode pokolenie jest coraz słabsze, coraz bardziej obarczone dziedzicznemi chorobami, które się wloką z jednego pokolenia na drugie; dzieci słabych, niezahartowanych rodziców, stają się coraz bardziej nędzne, coraz mniej do życia zdolne!

Zaradzić złemu można, ale należy wziąć się do rzeczy energicznie, należy zmienić zupełnie dzisiejsze nieracjonalne normy wychowania, wprowadzić normy zdrowe, oparte nie na zwyczaju, często na niedbalstwie i nieuctwie, ale posiadające podłoże naukowe, mianowicie — hygieniczne.

Obowiązek prawidłowego wychowania dziecka leży przedewszystkiem na rodzinie; szkoła może być tu jedynie instytucją pomocniczą, ale nigdy odegrać nie może roli zasadniczej.

Dzień dziecka winien być raz na zawsze uregulowanym w sposób odpowiadający wymaganiom hygieny. Żadne odstępstwa, żadne pobłażnienia dopuszczalne być nie mogą, dziecko winno pozostawać pod ciągłym nadzorem matki, która dbać musi o jego sen, odżywianie, czystość ciała, wychowanie fizyczne, naukę przygotowawczą w domu, wreszcie o rozrywki.

Sen gra dla organizmu rolę ogromną zarówno pod względem psychologicznym, jak i pod fizjologicznym i dlatego winien być przedmiotem szczególnej pieczołowitości wychowawczyni. Noworodek śpi ciągle; tkanka jego mózgowa zbyt jest jeszcze niedorośniętą, by mogła przejmować jakiekolwiek wrażenia z świata zewnętrznego, dlatego też spoczywa w uśpieniu przez pierwsze dwa miesiące, budząc się tylko dla przyjmowania pokarmu. Dzieci do lat 3, a nawet 4-ch powinny obowiązkowo: procz dwunastu godzin snu nocnego, spać jeszcze w przeciągu 2-ch godzin podczas dnia, gdyż w tym wieku sen dzienny wzmacnia tkanki oraz sprzyja rośnięciu. Normy snu dla dzieci starszych określa tabliczka następująca:

Od lat 6 do 9 — 12 godz. snu
„ „ 9 „ 12 — 11 „ „
„ „ 12 „ 14 — 10 „ „
„ „ 15 „ 18 — 9 „ „, podczas gdy dla człowieka dorosłego sen 8-io godzinny w zupełności wystarcza.

Dziecko winno spać bez światła w pokoju możliwie najwięcej zawierającym powietrza; łóżko winno mieć wygodne, choć niezbyt miękkie i rozleniwiające. Natychmiast po przebudzeniu się dziecko należy zmusić do wstania i umycia się zimną wodą. Czytanie w łóżku jest rzeczą bezsprzecznie naganną i za wszelką cenę musi być wykorzenione, jako nałóg, działający zabójczo na oczy.

Kolację należy dawać dziecku na godzinę przed pójściem na spoczynek, choć Ameryka kieruje się tu zasadą, iż spać należy iść niezwłocznie po posiłku, choćby nawet sutym.

Odżywianie jest chyba najważniejszą dziedziną wychowania dzieci najmłodszych, ważną — dzieci starszych. Zasadniczo istnieją tu dwa, szeroko, niestety, rozpowszechnione błędy: matki zamożne o średniej inteligencji zbytnio przedłużają okres karmienia mlekiem, a następnie zbytnio rozdelikacają organy trawienia wyszukanymi potrawami; lud wiejski — odwrotnie, daje zbyt wcześnie dziecku nadmiar potraw mącznych i roślinnych, rozpychając tym sposobem kiszki, które nużą się niepomierną pracą i doprowadzają do rachityzmu, zwanego popularnie angielską chorobą.

Dziecko do 10-iu miesięcy winno żywić się wyłącznie mlekiem, możliwie matczynym; pozatym mleko do lat 2 jest *podstawą* odżywiania. Obok niego postawić tu można różne kasze, jaja, jarzyny, potrawy mączne, owoce, od lat 4-ch dodajemy do tego nieco mięsa. Napoje podniecające i trunki są absolutnie wykluczone, a jednak zdarza się, u klas niższych zwłaszcza, iż dzieci już od lat najmłodszych otrzymują „dla skosztowania" napoje, zabójczo działające na nierozwinięty jeszcze organizm. Dzieci do lat pięciu przyjmują posiłek 5 razy dziennie, starsze tylko cztery; potrawy winny być zmieniane i urozmaicane.

Punktualność w odżywianiu obowiązuje, gdyż jest koniecznym warunkiem trawienia każdego zwierzęcia, a więc i człowieka; dzieci nie powinny się zbytnio interesować menu obiadowym, gdyż to wyrabia egoizm i smakoszostwo, powinny jeść wszystko, z warunkiem jednak zastrzegającym, iż nie należy zmuszać do spożycia wstrętnej mu, choćby dla nielogicznych powodów, lub zgoła bez nich potrawy, gdyż w tych wypadkach objawiają się często na ciele dzieci wyrzuty.

Wiek 12—18 lat wymaga znaczniejszej ilości pokarmu, gdyż szybko idący wzrost organizmu, potrzebuje materjałów surowych w znacznej ilości.

Zwrócić należy baczną uwagę na stronę estetyczną posiłku. Badania fizjologiczne dowiodły, iż muzyka ładny widok, przyjemna woń, działają wielce dodatnio na organy trawienia, pobudzając je do wzmożonej działalności.

Po objedzie obowiązuje dwugodzinny spoczynek, przeznaczony na spacer. Nauka pozaszkolna ograniczoną być musi do 2-ch, maximum 3-ch godzin, a szkoły angielskie i amerykańskie posuwają się jeszcze dalej w tym względzie, uważając, iż nauka w szkole zupełnie dla uważnego dziecka wystarczyć powinna, zaś czas pozaszkolny przeznaczonym jest na sport oraz odpowiednią lekturę.

Niepośrednią rolę w wychowaniu dziecka grać winna gimnastyka i sport. Pierw

„ cynę — — — — — — —	72	„ „	122
„ cynk — — — — — — —	12	„ „	20
„ ołów — — — — — — —	10	„ „	15
„ blachę cynkową — — —	7	„ „	12
„ biały metal — — — —	22	„ „	35
„ nowe srebro — — — —	32	„ „	53

Po tymże czasie jeszcze znalezione przedmioty metalowe zostaną bezwzględnie skonfiskowane i właściciele ich karą pieniężną w wysokości 3000 marek, a wrazie niemożności zapłacenia za każde 0 marek jednym dniem aresztu, ukarani.

Łódź, dnia 1 stycznia 1916 r.
Cesarsko Niemiecki Prezydent Policj
von Oppen.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Z Tow. Krzewienia Oświaty.

Biuro T. K. O. (ul. Podleśna № 1) otwarte jest obecnie codziennie od godziny 6—7 wieczorem i przyjmuje zapisy, zarówno na kursy dla analfabetów, jak i na wykłady uniwersytetu powszechnego.

Na kursach dla analfabetów z początkiem stycznia uruchomione będą nowe grupy języka polskiego (stopień niższy dla nieumiejących zupełnie czytać i pisać i stopień wyższy dla bardziej zaawansowanych), arytmetyki i rysunków.

Uniwersytet powszechny przyjmuje słuchaczy na następujące wykłady:

Histosja Polski — dr. Więckowski, czwartki od g. 4—5-ej.

Wzrost i upadek państwa Polskiego—S. Swidwiński, piątki od g. 7—8-ej (początek dnia 14 stycznia).

Historja powszechna—J. Strzelecka, środy od g. 7—8-ej.

Historja literatury powszechnej — Ł. Berlinerówna, poniedziałki, od g. 7—8-ej.

Historja literatury polskiej—A. Koziołkiewiczówna, czwartki od g. 8 i pół go 9 i pół, niedzielę od 11—12-ej.

Pierwiastek bohaterski w literaturze romantycznej—A. Remiszewski, soboty od g. 7 — 8-ej (początek dnia 15 stycznia.

Kultura grecka—K. Brona (sztuka i literatura), poniedziałki od 6—7 (początek dnia 10 stycznia).

W końcu stycznia uruchomione będą jeszcze następujące wykłady:

Geografja Polski—dr. Mierzyński, poniedziałki od 7—8 wiecz.

Historja wieku XIX—J. Strzelecka, środy od 6—7 wieczorem.

Kosmografja—H. Wysznacki, wtorki od 7—8 wiecz.

Zoologja doświadczalna — dr. Bolkowska (w lokalu Muzeum Piotrkowska 91) soboty od 6—7 wiecz.

Fizjologja, w połączeniu z hygieną—dr. Handelsman (w lokalu Muzeum Piotrkowska 91), czwartki od 6—7-ej wieczorem.

Zmiana lokalu.

(h) Kancelarja prokuratora przeniesiona została na ulicę Pańską 115.

Z banku handlowego Warszawskiego.

(h) Lokal filji banku handlowego Warszawskiego z powrotem mieścić się będzie w lokalu przy ulicy Dzielnej Nr. 17, gdzie znajdował się Cesarsko-niemiecki sąd okręgowy.

Herbaciarnia gminy żydowskiej.

Powzięty przed niedawnym czasem przez pewne grono osób projekt utworzenia tanich herbaciarni, gdzieby biedna ludność żydowska naszego miasta znaleźć mogła w mroźne dni zimowe ciepłe schronisko, oraz — za groszową opłatą—szklankę gorącej herbaty i kęs chleba, dochodzi szczęśliwie do skutku, dzięki czynnemu poparciu inicjatorów oraz wielu jednostek.

Otwarcie pierwszej herbaciarni na cel powyższy w wynajętym lokalu przy ul. Południowej nr. 36, w t. zw. „sali Warszawskiej", nastąpi we Wtorek 4-go stycznia 1916 r. o godz. 12-ej w południe.

Ze związku zawodowego pracowników piekarskich.

(h) Wyznaczone na dzień wczorajszy ogólne roczne zebranie członków związku zawodowego pracowników piekarskich w lokalu własnym przy ul. Pustej Nr. 6 nie odbyło się z powodu nieprzybycia stosownej ilości członków i zostało odroczonem na następną niedzielę d. 9 b. m. w tymże lokalu o g. 2 po południu.

Zebranie to jako w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na ilość zebranych członków.

Dobry chleb.

(h) Obecnie, gdy piekarze otrzymują jednakową mąkę na chleb zdawać by się mogło, że chleb ze wszystkich piekarń winien być jednakowy, a tymczasem widzimy że i obecnie, jak i dawniej, chleb bywa smaczniejszy i gorszy.

Dlaczego tak jest, odpowiedzieć łatwo, ponieważ nie wszyscy piekarze umieją w sposób właściwy domieszać dodatkowo domieszki do mąki, a przeważnie z kartofli. Ażeby otrzymać dobry chleb z kartoflami, należy postępować w sposób następujący:

Kartofli nie gotować, a tylko wybrać zdrowe, czysto je kilka razy wymyć i tak z łupinami nasypać mokre na blachy (od placków, lub bułek) i nakryć drugą blachą, a następnie wstawić do pieca po chlebie.

Następnie kartofle obierać i zaraz gorące na maszynce od mięsa przetrzyć. Rozłożyć kartofle na strenicach (bojtach), żeby dobrze wystygły.

Domięszywać kartofle do ciasta nie powinno się wcześniej, jak dopiero, gdy zupełnie już ciasto na chleb gotowe, czyli wtenczas jak się ma już chleb robić (wiekować).

Nigdy zaś wcześniej nie należy tego robić, ażeby kartofle nie fermentowały razem z ciastem.

Wsypane wcześniej do ciasta t.j. wtenczas, gdy się „kwasi" (robi ciasto), psują często smak chleba, gdyż razem fermentują z ciastem i przeto kartofle kisną i chleb otrzymuje się niesmaczny, goryczkowaty.

Sposób powyższy jest wypróbowany i chleb w ten sposób przyrządzony jest o wiele lepszy i nie czerstwieje prędko. Pożądanem jest aby pp. piekarze zechcieli spróbować powyżej wymienionego sposobu, a przekonają się, iż otrzymają chleb daleko smaczniejszy.

Kursy fachowe dla rzemieślników.

(h) W swoim czasie donosiliśmy, iż zarząd Resursy rzemieślniczej chrześcijańskiej wystąpił z propozycją do Zarządu szkoły rzemiosł o ściślejszy kontakt w celu owocniejszej pracy nad poniesieniem wiedzy dla rzemieślników.

Obecnie z zadowoleniem dowiadujemy się, że zarząd szkoły Rzemiosł krząta się nad urządzeniem szeregu wykładów popularnych dla rzemieślników. Projektują się wykłady o elektrotechnice, mechanice i t. p., przedmiotów ściśle związanych z naszym przemysłem i rzemiosłem, jak również z chemji, farbiarstwa i apretury.

Na dalszym planie są kursy murarstwa, rysunków dla terminatorów, oraz kursy dla palaczy i maszynistów.

Kursy te w szkole Rzemiosł, po porozumieniu się z zarządem Resursy, wykładane będą w lokalu szkoły przy ul. Wodnej 9 od 6-ej do 7 i pół wieczorem.

Od będących w stanie opłacać za wykłady pobierać się będzie po 20 groszy, chętnym, a niezamożnym rzemieślnikom, zrobione będą ustępstwa.

Wykłady będą prowadzone w ten sposób, iż każda lekcja stanowić będzie całość, aby słuchacz z takowej osiągnął korzyść, bez względu na to, czy będzie brał udział w następnej lekcji. Sprawą powyższą winien zainteresować się ogół naszego społeczeństwa, jak i ogół rzemieślników, dla których to jest kwestją najważniejszą wyszkolenie się zawodowe, aby w niczem nie ustępować rzemieślnikowi zagranicznemu.

Nasz kraj niestety jest bardzo ubogi w zakłady naukowe dla rzemieślników, albowiem posiada zaledwie 3 zakłady: dwa w Warszawie i jeden w Łodzi.

Inaczej zupełnie sprawa ta przedstawia się w innych krajach, gdzie jak państwo, tak i społeczeństwo, rozumiejąc doniosłość i pożytek dla kraju dobrze wykształconych rzemieślników zakłada szkoły i popiera je stale. I tak Bawarja ma 263 szkoły rzemieślnicze, Austrja 370, Czechy 297.

Niewielka Szwajcarja posiada ich także 160. Jak widzimy z powyższych danych sprawa kursów fachowych, jak wogóle kwestja nauczania rzemieślników jest jedną z najbardziej aktualnych spraw dla naszego kraju.

Dziś nam w porze kiedy większa część fabryk i warsztatów stoi bezczynnie zamiast politykować, które nie daje żadnych realnych korzyści, należy zacząć u c z y ć i u c z y ć s i ę.

Spodziewać się bowiem należy, iż po skończonej wojnie będzie potrzeba bardzo wielu rzemieślników jak dla odbudowania miast i siół, tak i dla rozwijania się takowych wewnętrznie.

Ogół pp. inżynierów jak wogóle inteligencji zawodowej, którzy posiadają wiedzę, winni się takową podzielić z rzemieślnikiem polskim. Obowiązkiem społeczeństwa jest popierać szkołę rzemiosł jak moralnie, tak i materjalnie, rzemieślnik zaś winien tłumnie spieszyć i zapisywać się na te kursy, a także pp. starsi cechów winni wpływać zachęcająco na ogół swych członków i nakłaniać takowych do zapisywania się.

Zapisy przyjmują się w lokalu Resursy codziennie od 9-ej rano do 12 w południe, i od 2-ej do 6 po poł.

Zguba.

W administracji naszego pisma złożono znaleziony na ulicy paszport rosyjski, oraz świadectwo z pracy, wydane na imię b. stróża fabryki Lud. Nippe, włościanina gm. Owczary, pow. Opoczyńskiego, Ignacego Stępienia, syna Antoniego, po odbiór których właściciel może się zgłosić.

Węgiel dla biednych.

(h) Od tygodnia bieżącego wszystkie osoby, otrzymające zapomogi w dzielnicach zapomogowych, otrzymają pieniądze na węgiel. Dorośli po 25 kop. na osobę, dzieci po 15 kop. na miesiąc.

Wypłata będzie uskuteczniana w środę od 9 rano.

Samobójstwo właściciela domu.

(b) W nocy z czwartku na piątek popełnił samobójstwo przez poderżnięcie gardła nożem właściciel domu przy ulicy Rybnej nr. 6 na Bałutach, Hersz Szafran.

Trupa znaleziono rano w komórce.

Przyczyna samobójstwa niewyjaśniona, tembardziej, że majątek Szafrana wynosi przenosi 50,000 rb.

S. pozostawił liczną rodzinę.

Wykrycie kradzieży.

(h) Przed 3 tygodniami u Kenigsberga, zamieszkałego w domu przy zbiegu ulic Wschodniej i Cegielnianej, skradziono towaru na sumę 4000 rubli.

Jak się dowiadujemy policji udało się wykryć sprawców kradzieży i paserów; u których znaleziono większą część skradzionego towaru.

Z Aleksandrowa.

(h) Utworzona w naszem mieście herbaciarnia wydała przez pierwsze dwa tygodnie swej egzystencji z górą 5000 szklanek herbaty.

Kronika sądowa.

Niejaki O., będąc posiadaczem patentu na prawo wyszynku spirytualji w obrębie gminy Górka Pabjanicka, na mocy piśmiennej umowy przyjął w charakterze subjekta, czy zastępcy swego, p. S., przyczem zobowiązał się płacić temu ostatniemu tytułem pensji po 240 rb. rocznie i udzielił mu prawa bezpłatnego korzystania z lokalu, 2 morgów ornej ziemi i morgi łąki.

Z chwilą wybuchu wojny p. O. nie wykupił pozwolenia na wyszynk wódek, wobec czego stracił prawo wolnego handlu wódką, lecz miejsca swemu zastępcy nie wymówił, pozwalając korzystać z lokalu i ziemi bezpłatnie do lepszych czasów.

Obecnie, gdy zapanował zupełny zastój w handlu, p. O. wbrew umowie wytoczył p. S. proces o 850 rb. dzierżawnej tenuty (sic!) na tej rzekomo zasadzie, iż p. S. nie był jego zastępcą, a właścicielem szynku, istnienie zaś pierwotnej umowy chciał ukryć.

P. S., złożywszy w sądzie gminnym I okręgu powiatu łódzkiego, który sprawę powyższą w dniu 30 grudnia r. z. rozważał, ową umowę zgłosił akcję wzajemną o zwrot kaucji 300 rb., oraz 240 rb. pensji.

Sąd zawyrokował, aby powód O. zwrócił pozwanemu 300 rb. kaucji, pozwanemu zaś nakazał zapłacić, stosownie do orzeczenia biegłych, za prawo korzystania z lokalu i ziemi tylko 700 rb., resztę powództwa oddalił. (h)

Teatr i muzyka.

Teatr Polski.

(N.) W piątek, dnia 31 grudnia r. z. wystawił teatr Polski sztukę historyczną w 8 odsłonach Dymitra Mereżkowskiego w przekładzie St. Łazińskiego p. t. „Paweł I".

Gościowi warszawskiemu, p. Januszowi Orlińskiemu, sekundował cały personel teatru Polskiego, starając się dostroić do gry p. Orlińskiego.

Wyróżnili się szczególnie dodatnio: pani Julja Orłowska (ks. Gagarin), panowie: Tadwin, Woskowski i Kwiatkowski.

Szczegółową ocenę gry odkładamy, z powodu nagromadzenia materjału bieżącego, do numeru jutrzejszego.

— W środę, 5 b. m., o 7 wiecz. ukaże się po raz 4-ty głośny dramat historyczny D. Mereżkowskiego „Car Paweł I" z p. Januszem Orlińskim w tytułowej roli.

— W czwartek odbędą się dwa widowiska: o 3 po poł. odegranym będzie po raz ostatni w obecnym sezonie „Kościuszko pod Racławicami", — o godz. 7 wiecz. „Car Paweł I".

— Widowiska „Cara Pawła I" rozpoczynać się będą o godzinie 7 wieczorem.

Jasełka w Domu Lud. Chrz.

Wczoraj w Domu Lud. St. Rob. Chrz. odbyło się przedstawienie Jasełek przy przepełnionej po brzegi sali.

Jasełka wystawione zostały bardzo starannie. Osoby, biorące udział w przedstawieniu, snać bardzo wiele pracy podjęły, aby wystawienie Jasełek odpowiadało swemu celowi. I cel został w zupełności osiągnięty.

Powodzenie jest zupełne i Jasełka z tego powodu zapewne powtarzane będą

---

sza, tak po macoszemu przez szkoły nasze traktowana, jest koniecznym warunkiem zdrowia i siły. Zrozumiały tą maksymę doskonale kraje zachodnie i postawiły gimnastykę na należytym poziomie, sprowadzając ją jednocześnie do zasad słynnej gimnastyki szwedzkiej, rozwijającej w sposób naturalny wszystkie mięśnie ciała, w szczególności zajmującej się rozwojem klatki piersiowej, owej podwaliny zdrowia ludzkiego.

Sport stoi równorzędnie z gimnastyką. Bieganie w miarę, wiosłowanie, jazda na łodzie i na rowerze z odpowiednio wysokim kierownikiem, gra w tenis, lub, co lepsza w starego, poczciwego, a co ważniejsza, niedrogiego palanta — oto zajęcia równie obowiązujące dzieci starsze jak nauki szkolne.

Kosztem zdrowia wiedzy zdobywać *nie wolno*, gdyż jest to samobójstwem zarówno indywidualnym jak i narodowym!

Hygiena życia szkolnego w ogólnych zarysach niedaleko odbiega od norm domowych: wiele światła, wiele powietrza, odpowiedni rozkład lekcji, tak by przedmioty trudniejsze, jak matematyka i nauki pamięciowe, głównie języki obce, odbywały się w godzinach rannych, łatwiejsze, jak pogadanki, przyroda, język ojczysty — w godzinach późniejszych — oto główne wytyczne zasad zdrowotności w szkole.

Systematyczną naukę rozpoczynać należy po skończeniu przez dziecko 7-iu lat, choć Francja określa wiek szkolny na 5 lat, Niemcy i Austrja na 6. W każdym bądź wypadku liczba godzin nauki początkowo nie powinna przekraczać 2, resztę czasu winny zajmować robótki freblowskie i zabawy.

Jak wychowawcy i wychowawczynie nasze ignorują sobie hygienę szkolną niechaj zaświadczy fakt istnienia t. z. „chorób szkolnych": krzywizny kręgosłupa i krótkowzroczności. Nieprawidłowe siedzenie jest przyczyną obu niedomagań, przyczym brak dostatecznej ilości światła sprzyja rozwojowi drugiej.

„Statystyka wykazuje, iż potęgowanie się tego kalectwa zaznacza się w miarę dłuższego pobytu uczniów w szkole. Wrodzone upośledzenie wzroku u dzieci do lat 10-ciu daje 7% krótkowzroczności umiarkowanej, a już w 14-ym roku mamy 20%, w klasie ostatniej — 50%!"

Ładnie możem wyglądać, skoro sprawa tak dalej pójdzie!

Środkiem zaradczym jest należyta opieka lekarska nad szkołami, tak dotychczas zaniedbana, iż przed niedawnym czasem w Warszawie było jedynie 4-ech lekarzy-hygjenistów z urzędu, a i ci nigdy powierzonych im szkół nie odwiedzali. Dziś sprawa weszła na dobrą drogę, gdyż sekcja Hygieny szkolnej przy Warszawskim Wydziale Oświecenia zamianowała 50-ciu lekarzy, którzy z zapałem zabrali się do naglącej sprawy hygieny w szkołach elementarnych.

Najgorzej pod względem tym stoją pensje żeńskie, nie pozostające często faktycznie pod żadnym nadzorem lekarskim, nie posiadające klas odpowiednio urządzonych, sal rekreacyjnych, gimnastycznych, położone w domach prywatnych w lokalach przeznaczonych na zwykłe mieszkania.

A przecież społeczeństwo bardziej jeszcze niż o rozwój fizyczny starać się winno o zahartowanie fizyczne niewiast, rodzicielek przyszłego pokolenia, których żywot trudniejszym jest często od życia mężczyzn, idących utartą już drogą karjery!

* * *

Za piękny, bogaty w praktyczne, cenne dla matek dzisiejszych i przyszłych wskazówki, należy się pani d-rowi Budzyńskiej Tylickiej szczere podziękowanie. Niejedna chyba z pań, która wysłuchała odczytu, namyśli się głębiej nad rozważanym i tam kwestjami, może skłonić ją to jeszcze do wystudjowania kwestji tej teoretycznie przy pomocy odpowiednich książek, a może nawet (oby to uczyniła!) zastosuje się w mniejszej lub większej mierze do światłych rad prelegentki, ku dobru przedewszystkiem własnemu, bo własnych dzieci.

A niech każda z matek pamięta i o tym, że jest to i obowiązkiem jej wobec narodu, wobec ojczyzny, bo:

„Jakie nasze dzieci—taki nasz naród"
— w przyszłości!..

—(sb)—

„KINO MIRAGE" Grand Hôtel
Cieszący się nadzwyczajnym powodzeniem dramat
CHRYZANTEMY
jak również arcywesoła farsa w 3-ch częściach
ROZWÓDKA
ukażą się DZIŚ po raz ostatni.

przez dłuższy czas ku zadowoleniu licznego audytorjum, dla którego tego rodzaju szlachetne rozrywki są ze wszech miar pożądane.

Ł. O. S.

Przypominamy, że XI koncert Symfoniczny (abonamentowy) pod dyrekcją znakomitego kapelmistrza z Warszawy p. Bronisława Szulca, odbędzie się dzisiaj o godzinie 8 wieczorem w sali Koncertowej przy ul. Dzielnej.

Solista, 11-letni skrzypek-wirtuoz, Stefcio Frenkiel z Warszawy, odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert Wieniawskiego Nr. 2. Pozostały program składa się z uw. do op. Tanhauser, Wagnera oraz z pięknego poematu symfonicznego Rimskiego-Korsakowa p. t. „Scheherazade".

Pozostałe bilety w biurze koncertowym Friedberg i Kotz, Piotrkowska 90.

Z „Lutni".

Zarząd „Lutni" podaje do wiadomości pp. członków, że próby chóru męzkiego odbywają się stale w poniedziałki i piątki każdego tygodnia od godz. 8-ej do 10 wieczorem w lokalu własnym Towarzystwa przy ulicy Zachodniej Nr. 52 (piotrkowskiej Nr. 17). Ponieważ Towarzystwo zamierza urządzić w niedługim czasie wieczór koncertowy, przeto zarząd uprasza pp. członków chóru o liczne i punktualne uczęszczanie na próby, celem należytego przygotowania repertuaru. Pierwsza próba poświąteczna odbędzie się w poniedziałek d. 3 stycznia.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

2-go stycznia. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

W nocy na 1 stycznia udaremniono usiłowanie silniejszych oddziałów angielskich, by wtargnąć do stanowisk naszych pod Frelinghem na północnym wschodzie od Armentieres.

Po skutecznym wysadzeniu w powietrze na północnym zachodzie od Hulluch, zajęły wojska nasze wyrwę. Przy zdobyciu rowu nieprzyjacielskiego na południu od Hartmannsweilerkopfu, wpadło w ręce nasze 200 jeńców.

Z widowni wschodniej

W różnych miejscach na froncie, odparto nacierające słabsze oddziały nieprzyjacielskie. Na północy od jeziora Dryświaty, udało się jednemu z nich dotrzeć przejściowo do stanowiska naszego.

Z widowni bałkańskiej.

Położenie jest niezmienione.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austryjacki.

WIEDEŃ, 2-go stycznia.

Z widowni rosyjskiej.

Nieprzyjaciel podjął obecnie ofenzywę także na froncie besarabskim armji Pfanzer Baltina. Po dwukrotnym usiłowaniu już w noc noworoczną i również po częstych daremnych usiłowaniach przedpołudniem dnia następnego, by wtargnąć do stanowisk naszych, wykonał on, o godzinie 1 popołudniu, ponowne silniejsze natarcie na oszańcowania pod Toporoutzem, które odparli dzielni obrońcy w walce z bliska. W dwie godziny później wtargnęło w tymże miejscu 6 pułków rosyjskich, które po większej części znów pobito. Tylko na skrawku jednego bataljonu niezakończono jeszcze walki. Nadzwyczaj duże są straty przeciwnika. Na naszym froncie nadstrypeńskim na północnym wschodzie od Buczacza, natarł nieprzyjaciel w poranek noworoczny. Napad nie powiódł się, tak samo jak natarcie rosjan na szaniec na północnym wschodzie od Burkanowa. Liczba jeńców wziętych w ciągu tygodnia w Galicji wschodniej, dosięga 3000.

Na południu od Dubna i pod Berestjanami na obszarze Kormynia, odparto słabsze oddziały nieprzyjacielskie.

Z widowni wschodniej.

Nic nowego.

Z widowni południowo-wschodniej.

Niema wydarzeń ważniejszych:

Zastępca szefa sztabu generalnego
H o e f e r,
marszałek polny porucznik.

Zatopienie okrętu angielskiego „Persja".

LONDYN, 1 stycznia.

Lloyds donosi: Parowiec pocztowy „Persja" ligji P. i O, dążący do Bombaju, został 30 grudnia na Morzu Śródziemnym zatopiony. Większość pasażerów i załogi utonęła. Czterem łodziom udało się opuścić okręt. Ostatnim portem, z którego wypłynęła „Persja", było Malta. Cyfry oficjalne jeszcze nieznane, wiadomo tylko, że było dużo pasażerów i załogi. Powiadają, że w Londynie wykupiło bilety 230 pasażerów, między nimi 87 kobiet, 25 dzieci i trzech amerykanów.

LONDYN, 1 stycznia.

P. i O. linja dowiaduje się od admiralicji, że „Persja" została storpedowaną i zątopioną na wysokości wyspy Krety. Osoby, które uratowano na czterech łodziach, przyjął inny parowiec i zawiózł je do Aleksandrji. Zachodzi obawa, że bardzo wiele osób utonęło.

Rozmaitości.

Archeologja rowów strzeleckich.

Praca żołnierzy, ryjących ziemię dla tworzenia zasłon i ubezpieczeń ziemnych, przynosi czasem odkrycia nieoczekiwane: wydobywa z głębi ziemi zabytki, którychby w danem miejscu nigdy może nie szukano. Kilka razy w czasie wojny donosiły pisma polskie o takich wykopaliskach na naszych ziemiach, twardą ręką żołnierską wydobytych.

Wiele ciekawych przedmiotów znalezionych rozproszyło się i zginęło dla nau i. W Niemczech notują skrzętnie każdy tego rodzaju wypadek, a zabytki wędrują nieuszkodzone z pierwszej, t. j. żołnierskiej ręki, wprost do muzeów. Jak donosi jedno z czasopism, poświęconych specjalnie prahistorji, dokonano także w ostatnich czasach kilku odkryć na różnych frontach wojsk niemieckich.

Przedmioty znalezione posiadać będą dla muzeów i zbieraczy urok „podwójnie pamiątkowy". W pobliżu Laon pod Arancy odkopano sarkofag kamienny i szczątki starorzymskiego obozu; natrafiono także na ślady zabytków merowingskich. Między Arras i Lille znaleziono w miękkich skałach wapiennych resztki przedhistorycznego górnictwa, rozwiniętego w tych stronach, w celu poszukiwania krzemieni, arcyważnego materjału w kulturze materjalnej owych czasów.

Pod Bucy le Long, na wschód od Soissons, rozkopano 32 grobów z czasów kultury La Tene. Znaleziono w tem miejscu dobrze zachowane bronzowe naszyjniki, naramienniki i okazy pięknie rozwiniętej ceramiki.

W jednym z grobów znaleziono także trzy żelazne groty od włóczni. Szkielety i czaszki przeniesiono z ostrożnością i dokładnie zbadano, ustalając wiek tych wykopalisk. — Są ty zabytki kultury Gallów z V i VI wieku przed Chrystusem, z czasów, gdy Gallowie pod Brennusem ruszali na zdobywcze wyprawy na Rzym.

W ciągu trzech miesięcy pod fachową kontrolą przeszukano wszystkie groby i okolice i zabrano z ziemi francuskiej resztki grożnych Gallów.

Na ziemiach polskich wykopali żołnierze niemieccy kilka ciekawszych zabytków pod Mławą. Godnymi uwagi były w tej okolicy groby z czasów rzymskiego cesarstwa z II wieku po Chrystusie, z ceramiką z motywem meandrów i monetami z podobizną Sabiny, żony Hadrjana.

Podobnych odkryć dokonano od początku wojny wiele; w specjalnych czasopismach niemieckich pojawiła się nawet osobna rubryka p. t. „Archeologja wojenna".

OFIARY

Złożone w Adm. „Gazety Łódzkiej":

Z dwóch odczytów, wypowiedzianych przez dr. med. Budzińską-Tylicką a zorganizowanych przez d-rową Halinę Zawadzką na ręce ks. prałata Tymienieckiego, składa zamiast choinki na przytułek sierot Św. Stanisława Kostki przy ulicy Brzeżnej rbl. 25.

Halina Zawadzka.

Z powodu niezmiernej krzywdy, jaką podczas dyskusji, w uniesieniu, wyrządziłem memu przyjacielowi i koledze po piórze—poecie i literatowi panu A. N., składam tytułem ofiary na T. K. O. rubli 1 kop. 50.

St. B.

Poleca się Sz. publiczności
RESTAURACJA
„MEISTERHAUS"
ul. Przejazd 1.
Elegancko urządzony lokal. Sala ogrzana.
Bufet zaopatrzony w wyborowe przekąski
Codziennie koncert od godz. 7 wiecz.
a w sobotę i niedzielę od godz. 6 p.p.
pod dyrekcją Wiezenberga.

KANTOR WYMIANY
PIOTRKOWSKA 36.
A. FILIPOWSKI
Wymienia pieniądze na różne waluty zagraniczne i odwrotnie na warunkach najdogodniejszych. Obsługa klijenteli solidna.

Wina
najkorzystniej kupować w składzie win przy ul. Rzgowskiej № 13.

Zapałki Częstochowskie
nadeszły
Hurtowo sprzedaje po cenach bardzo niskich
M. CUKIERMAN. ZAWADZKA № 30.

Dr. L. PRYBULSKI
Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej
choroby włosów (kosmetyka lekarska),
Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów.
Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Inżynier - Papiernik
Praktycznie lub teoretycznie wykształcony, z długoletnią praktyką w zawodzie papierniczym potrzebny do prowadzenia papierni na prowincji. Łask. oferty nadsyłać do „Gazety Łódzkiej" pod tytułem „Przemysł Papierniczy".

Wielka oszczędność!
Kto chce mieć ubranie na 5 lat, niech nabędzie materjału „AMERYKAŃSKA SKÓRA". Posiadamy gotowe spodnie bluzy, ubranka dla chłopców plusze na ubrania. PIOTRKOWSKA 145 m. 34.

Szkoła kroju i szycia
oraz wszelkich robót ręcznych, haftu białego i kolorowego, nauka kroju i szycia bielizny
Apolonji KOPYDŁOWSKIEJ
Piotrkowska 154.
Od d. 1 i 8 stycznia n.r. rozpoczynają się trzy miesięczny i pół roczny kursy nauki kroju, szycia i robót ręcznych za opłatą 2 rb. miesięcznie. Po ukończonym kursie uczenice otrzymują patenty. Zapis uczenic codziennie od 10 do — 2 po poł.

Potrzebne do majątku ziemskiego, Ochroniarka z teorją i praktyką, Gospodyni znająca się dobrze na gospodarstwie kobiecem, kuchni, pieczywie etc. Oferty uprasza się nadsyłać do „Gazety Łódzkiej" pod literami M. R.

Biura i stoły biurowe potrzebne. Zgłoszenia przyjmuje Redakcja niniejszego pisma pod lit. A. S. 44.

Lekarz-Dentysta
R. EPSZTEIN,
Główna № 41.
Specjalność: sztuczne zęby bez podniebienia, złote korony, plomby złote i porcelanowe, oraz wyjmowanie zębów przy pomocy specjalnych aparatów

MLEKO
wyborowe, w dowolnej, ilości dostarcza na każde żądanie mleczarnia dóbr PAPROTNIA i WALEWICE ul. Przejazd 52.

Jest do sprzedania las z ziemią 57 włók w Tureckim powiecie. Hipoteka oddzielna bez długów środkiem lasu przechodzi szosa. Wiadomość w Administracji dóbr Poddębice.

KONSULENT PRAWNY
S. Szapiro
25 Piotrkowska 25.

Poszukuje się natychmiast
MAMKI
Zgłosić się mogą i takie, które już DŁUŻSZY CZAS karmiły. Zawadzka 80 na 3 piętrze, miesz. 20, od godz. 3 — 5 po poł.

OGŁOSZENIA DROBNE:

„ALA" eukalyptusowo-mentolowe pastylki, niezastąpione przy kaszlu i chrypce. Dostać można w aptekach, większych składach aptecznych

„ALA" poleca apteka W. Danieleckiego, Piotrkowska 127.

A.A. Maszyny do szycia kupuję, sprzedaję. Brzezinska 10. Placek:

A. Meble z 3 pokoi sprzedam tanio. Piotrkowska 189,—9.

A. Byle zaraz sprzedam tanio meble z 3 pokoi. Mikołajewska 95, m. 27, front I-sze piętro.

Reperacja kaloszy. Główna 52 w sklepie.

Z powodu likwidacji interesu kilkanaście łokciowych (w resztkach) i galanteryjnych artykułów bardzo tanio do sprzedania. Widzewska 46, m. 10

Edmund Mausz zgubił paszport niemiecki wydany na ul. Suwalskiej.

Redaktor i wydawca JAN GRODEK (m. p. Przejazd 8)

Na maszynie rotacyjnej w tłoczni JANA GRODKA Przejazd 8.